Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 37. Nowy Targ, dnia 11 września 1927 r. Rok XV.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ. GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 15 groszy.

Konto czek. P. K. O. Warszawa 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1·50 złoty, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Jeden krok naprzód w pracy nad podniesieniem rolnictwa.

Po długich poszukiwaniach przewodniej myśli w gospodarstwie narodowem wyroliło sobie wreszcie Społeczeństwo i Rząd przekonanie, że wszelki postęp gospodarczy w Polsce uzależniony jest od podniesienia rolnictwa. Zasobny w środki pieniężne rolnik najlepiej wesprze przemysł krajowy, bo jest najliczniejszym odbiorcą różnorodnych wyrobów przemysłowych. Za myślą idzie czyn. Staranie o dostarczenie rolnictwu nawozów sztucznych prowadzi do rozszerzenia i budowania nowych fabryk, udogodnienia kredytu. Ale bez dostarczenia rolnictwu postępowych narzędzi i maszyn niema postępu w rolnictwie. Cóż pomogą dobre chęci, zrozumienie korzyści głębszej orki, spulchnienia ziemi, oczyszczenia ziarna siewnego, bronowania łąk, gdy brak silnych pługów, kultywatorów, bron łąkowych, tryjerów. Dobre narzędzie to połowa pracy. A tu rolnik liczy swe złote i zawsze mu brakuje, trudno zdobyć się nawet na sprężynówkę. I dalej bije i sieka motyką twarde skiby i szuka potem w jesieni tych grulek, które wysadził i owsa, gdzie brat brata nie zrodził. A tymczasem ileż to narzędzi i maszyn rolniczych da się wspólnie użyć. Tryjer przez całą jesień i zimę, brona łąkowa późną jesienią i wczesną wiosną, tak samo sprężynówka, młocarnia, żmijka i wiele innych.

Nie poradzi jeden, to poradzi kilku związawszy się w rozumną spółkę, tembardziej, że ostatnio zapadły bardzo ważne postanowienia w Banku rolnym, by Spółkom maszynowym, które powstają przy Kółkach rolniczych i przyjmującym podany poniżej regulamin zaakceptowany przez państwowy Bank Rolny, udzielać na 3 lata pożyczek w wysokości do 70% istotnej ceny maszyn Gdyby zatem tryjer czy młocarnia czy inne narzędzia miały kosztować 500 zł. wystarczy, gdy spólnicy zdobędą się na 150 zł. gotówki, 350 zł. kredytuje Bank Rolny. Projekt Regulaminu przedstawia się następująco:

§ 1. **Nazwa i siedziba**. Nazwa: Sekcja maszynowa kółka rolniczego“. Siedziba: Kółko Rolnicze w . . .

§ 2. **Stosunek do Kółka Rolniczego i wyższych władz organizacyjnych.** Sekcja maszynowa kółka rolniczego jest sekcją autonomiczną kółka, rządzi się niniejszym regulaminem, jest jednak obowiązana do składania Kółku rolniczemu rocznych sprawozdań ze swej działalności.

O swem powstaniu Sekcja maszynowa winna zawiadomić Okręgowe Towarzystwo Rolnicze za pośrednictwem miejscowego Kółka Rolniczego.

§. 3. **Cele i zadania**. Celem Sekcji maszynowej jest umożliwienie drobnym rolnikom stosowania nowoczesnych zdobyczy techniki rolnej dla udoskonalenia i podniesienia produkcji roślinnej przez wspólne nabywanie i użytkowanie maszyn i narzędzi rolnych.

§ 4. **Członkowie**. Członkami Sekcji mogą być wyłącznie członkowie Kółka Rolniczego.

§. 5. **Obowiązki członków**. Każdy członek Sekcji

winien, oprócz wpisowego, wpłacić udział, który jest bezprocentowy i roczną składkę na remont, utrzymanie i amortyzację maszyn, w wysokości ustalonej corocznie przez Walne Zebranie. Pozostawia się do wyboru Walnemu Zebraniu przyjęcie jednej z dwóch następujących zasad: 1) Walne Zebranie ustala wysokość składki, w stosunku do posiadanej przez członków Sekcji ilości ziemi uprawnej, a wówczas i zobowiązania za długi, zaciągnięte na zakup maszyn, rozkłada się na członków Sekcji w stosunku do posiadanej ziemi, lub też 2) wszyscy członkowie wpłacają równe składki i udziały, a Walne Zebranie ustala co rok pewną ilość czasu pracy maszyn; ponad tę ustaloną normę, członkowie opłacają za używanie maszyn. W ten sposób, wobec różnych udziałów i ciężarów wszystkich członków, nie będą pokrzywdzone mniejsze gospodarstwa. Fundusz utworzony z udziałów może być zużyty na zakup maszyn, lub też na spłatę pożyczek, zaciągniętych, na ich kupno. Uchwalony udział może być wpłacony jednorazowo, lub też spłata jego może być rozłożona na raty, przyczem udział winien być spłacony w ciągu najdalej 2 lat. Członkowie winni ściśle przestrzegać regulaminu Sekcji i stosować się do ustalonych przez Walne Zebranie przepisów co do używania narzędzi i maszyn.

§ 6. **Prawa członków.** Członkowie Sekcji mają prawo, w razie przyjęcia pierwszej zasady, przewidzianej w § 5, używać bezpłatnie spółkowych maszyn w swoich gospodarstwach lub też, w razie przyjęcia przez Walne Zebranie; ponad tę normę członkowie Sekcji używają narzędzia i maszyny za opłatą. Walne Zebranie ustala przepisy, które obejmą: kolejność korzystania z maszyn, odszkodowanie za uszkodzenie na skutek niedbalstwa i opłaty za używanie ponad normę w razie przyjęcia drugiej zasady § 5 oraz wysokość opłaty za wynajem maszyn niecz łonkom Sekcji.

§. 7. **Utrata praw członka Sekcji.** Utrata praw członka Sekcji może nastąpić na skutek uchylenia się od obowiązków: 1) niewpłacania udziałów i składek w ciągu 3 ch miesięcy, 2) uchylanie się od reperacji narzędzi i maszyn popsutych przez niedbalstwo członka Sekcji, jeśli w ciągu tygodnia nie robi starań w celu zreperowania zepsutych części, 3) w razie działania na szkodę Sekcji. O utracie praw członka decyduje Walne Zebranie większością $^2/_3$ obecnych na prawomocnem zebraniu członków Sekcji. Udział zostaje zwrócony po upływie roku obrachunkowego, który się liczy od 1 lipca. Przy dobrowolnem wystąpieniu z Sekcji członek ustępujący musi zawiadomić Zarząd o swoim zamiarze co najmniej na 3 miesiące przed wystąpieniem. Udział zostaje mu zwrócony po upływie roku obrachunkowego, zaś wpisowe i składki roczne, jak w pierwszym tak i w drugim wypadku, pozostają własnością Sekcji. W razie śmierci członka jego prawa i obowiązki przechodzą na spadkobierców.

§. 8. **Fundusze Sekcji.** Fundusze sekcji stanowią: wpisowe, udziały, składki roczne, opłaty za używanie maszyn, których wysokość ustali Walne Zebranie oraz wszelkie nadzwyczajne dochody i wpływy.

§ 9. **Władze Sekcji.** Władzami sekcji są: Walne Zebranie, Zarząd i Komisja Rewizyjna.

§. 10. **Walne Zebranie.** Walne Zebranie odbywa się obowiązkowo raz do roku w terminie miesięcznym po zamknięciu roku obrachunkowego dla przyjęcia sprawozdania Zarządu, wyboru nowego Zarządu, przyjęcia budżetu, planu działalności oraz ustalenia przepisów używania maszyn i wysokości wpisowego, składek i udziałów, opłat za wynajem maszyn nieczłonkom. Walne Zebranie decyduje o tych wszelkich kwestjach, które przekraczają atrybucję Zarządu. Pozatem Walne Zebranie może być zwołane na pisemne żądanie $^1/_3$ członków Sekcji oraz na żądanie przynajmniej 2 członków Komisji Rewizyjnej. Walne Zebranie jest prawomocne przy obecności nie mniej, niż połowy członków. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, następne zebranie jest prawomocne bez względu na ilość członków i winno być zwołane w terminie najdalej dwutygodniowym.

§. 11. **Zarząd Sekcji** Zarząd Sekcji — składa się z 3 ch osób, wybranych przez Walne Zebranie na przeciąg roku, a mianowicie: Prezesa, Sekretarza i Skarbnika oraz 2-ch zastępców, wybranych również przez Walne Zebranie.

§. 12. **Obowiązki Zarządu.** Zarząd administruje Sekcją w ramach przepisów ustalonych przez Walne Zebranie. Zarząd zbiera składki członkowskie, wpisowe i udziały oraz opłaty za używanie narzędzi i maszyn Zarząd ma prawo wydatkowania sum na remonty i naprawy maszyn oraz na ich utrzymanie, natomiast sprzedaż starych i kupno nowych maszyn zależy od uchwały Walnego Zebrania. Zarząd Sekcji niema prawa zaciągania zobowiązań pieniężnych (wystawiania weksli, skryptów dłużnych i tp.) w imieniu Sekcji. Przy uzyskaniu kredytu na kupno maszyn, zobo-

wiązanie podpisują wszyscy członkowie Sekcji za solidarną odpowiedzialnością. Zarząd jest odpowiedzialny przed Walnem Zebraniem i obowiązany jest raz do roku składać Walnemu Zebraniu sprawozdanie ze swojej działalności oraz rachunkowości, która musi być skrupulatnie prowadzona.

§. 14. **Zarządzający maszynami Sekcji.** Zarząd powierza jednemu z członków Sekcji pieczę nad maszynami wspólnemi, który za ich całość odpowiada przed Zarządem. Zarządzający pobiera za swą pracę wynagrodzenie, ustalone przez Walne Zebranie. Zarządzający obowiązany jest 1) dać odpowiednie suche miejsce pod dachem dla maszyny i narzędzi, jeśli maszyny pracują na miejscu. (stacja czyszczenia ziarna) muszą mieć dostatecznie obszerne miejsce, by mogły swobodnie pracować, 2) czyścić, oliwić i dbać o całość powierzonych mu maszyn, donosząc o każdem zepsuciu Zarządowi, 3) ściśle rejestrować pracę maszyn i podawać do wiadomości Zarządowi, 4) pobierać ustaloną opłatę w naturze lub w pieniądzach przytem sam nie może się rozporządzać zebranemi w ten sposób funduszami, a winien natychmiast przekazywać skarbnikowi z dowodami i rachunkami, pouczać wypożyczających, jak należy obchodzić się z maszynami.

§ 14. **Komisja Rewizyjna.** Komisja Rewizyjna — składa się z 2-ch członków i jednego zastępcy, wybranych przez Walne Zebranie Sekcji i jednego członka wybranego przez Walne Zebranie Kółka Rolniczego. Komisja Rewizyjna ma prawo w każdej chwili kontrolować działalność Zarządu. Sprawozdanie i swoją opinję przedkłada Walnemu Zebraniu. W razie potrzeby ma prawo zwołania Walnego Zebranie na pisemne żądanie 2-ch członków Komisji Rewizyjnej.

§ 15. **Likwidacja Sekcji.** Likwidacja Sekcji może nastąpić na skutek uchwały Walnego Zebrania głosami conajmniej $^3/_4$ wszystkich członków Sekcji. Przy likwidacji Sekcji udziały zostają zwracane członkom Sekcji, pozostały zaś majątek przechodzi na własność Kółka Rolniczego. W razie niemożności zwrócenia całkowitych udziałów przy likwidacji Sekcji, stosuje się ogólnie przyjęte prawo upadłości i zwraca się taką część udziału, na jaką pozwala stan majątkowy Sekcji.

W dostosowaniu regulaminu do potrzeb miejscowych dozwolone są drobne odchylenia. Podania o kredyt należy kierować za pośrednictwem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie do Państwowego Banku Rolnego.

Kółka Rolnicze chcące założyć u siebie Spółki maszynowe zechcą zgłosić się w dnie jarmaczne po bliższe informacje do Rady Powiatowej. Może wreszcie teraz, gdy nadarza się sposobność nabycia postępowych narzędzi i maszyn, wykorzysta się u nas siłę pociągową konia i rozłoży jego pracę racjonalniej na dłuższy okres jesienny i wiosenny. Inż. *F Czubernat.*

Listy.

ŁĘTOWE, 27/VIII 1927 r.

O zbiórkach doniosłem, a teraz coś bardzo ciekawego i z innej beczki. Otóż okolica (parę mil dookoła !) jest zaelektryzowana wieścią o skarbach pod górą Jasion (1062.) na tak zwanych Pustkach (Pustki polana). Są to pieniądze zbójnickie, które tu zbójnicy zakopali na granicy Lubomierza i Szczawy, (Białego) pod grubą jedlą. Ma być wybudowana piwnica, a klucze od niej znajdowały się na tej jedli. Niestety, gdy się już dokopią do tej piwnicy, to trzeba bardzo ostrożnie otwierać, bo tam są zastawione dwie strzelby, które wdzierającego się do piwnicy zastrzelą. Tak pisze książka nadesłana, aż z Warszawy, który posiadaczem jest szczęśliwiec, gazda ze Szczawy Michał Brzecek. Otóż postanowił on właśnie dostać się do skarbów i stać się bogaczem. Kopał już 16 dni (teraz poszedł na zbiórki do domu) w lesie, pod grubym kolosalnie złomem jodły z 5 m. wysokim, o korzeniach rozłożystych i wśrodku wypalonym (niby komin fabryczny) przez pasterzy. 16 dni, w żywym samorodzie kamiennym darł od świtu do nocy i wykuł już jamę kolosalną (przeszło 2 m. głęboką i bardzo szeroką). Żeby to przynajmniej ślad był ruszania kamieni kiedyś, ale nic ! Cztery metry pod tym samorodem kamiennym ma być ta piwnica, a 21 dnia pracy ma jej dosięgnąć. (Po 16 dniach jednak tej pracy jak oglądałem osobiście, ani śladu czegoś podobnego !) Przy złamaniu się kolosa jodły, ponoć miano znaleźć jakieś klucze) parę lat temu) ale kto je znalazł, lub kto je widział, nikt nie wie.

Były, czy miały się znaleźć i tyle — a o resztę niech się trapi ten „co kopie". Wnet więc okolica będzie miała nowego miljonera, a Polska sławę ! . . . Narazie ciekawi robią małe pielgrzymki — wycieczki do tego cudownego miejsca, a ja postanowiłem to miejsce upamiętnić i utrwalić (o ile się uda) na kliszy. (To Szan Redakcję obdarzę niem, o ile sobie życzy)

Wielką senzacją jest dla wsi również pierwsza

krawatka, ubrana przez jednego z kawalerów, który się na pana, koniecznie chce przedzierzgnąć, co przy jego podstawie w sam raz mu do twarzy. Nikogo się nie boi, a wszyscy się go boją. O jego dzielności i charakterze świadczy fakt rzucenia się na starego ojca i bicia go. *Hg.*

WITÓW, w sierpniu 1927 r.

W odpowiedzi niefortunnemu korospondentowi. — Numer 34 Gazety Podhalańskiej zaszczycony został listem z Witowa. W liście tym pan ów piaze, że we Witowie zaszła zmiana na lepsze, bo najgorszy kawałek drogi za staraniem Zarządu gminy i własnym kosztem został naprawiony.

W wypadku, o którym pisze p. N. rozchodzi się o drogę wprawdzie gminną, ale naprawioną staraniem zarządu lasowego dóbr 7 miu gmin w porozumieniu z Wydziałem powiat. i za pieniądze tegoż Wydziału. które to pieniądze gminy należące do lasów witowskich składają w powiecie jako dodatki na drogi powiatowe. Pieniądze te w kwocie 2510 zł. p. przyznane zostały przez Radę powiat. na przedstawienie p. Posła Bednarczyka na naprawę drogi do Witowa w kierunku Zakopanego, chociaż ta droga nie jest powiatową.

Trzeba jednak przyznać, że nasz Wydział powiat. w Nowym Targu zajął się tą sprawą odnośnie do Witowa gorliwie i życzliwie. i przyrzekł najdalej przyjść z pomocą przy dalszej budowie drogi.

Informacje zatem p. N. są nieścisłe i mogą wywołać ten skutek u odnośnych władz, że te gotowe nabrać z owego listu przekonania, że skoro gminy swoim kosztem robią drogi, to widocznie pieniądze mają i pomoc jest zbyteczna, — niechże więc w spokoju naprawiają dalej zrzucając z siebie obowiązek dbania o gminy.

W dalszym ciągu nasz letnik skonstatował, że ceny we Witowie pozostały na wysokości cen zakopiańskich — jakby te ceny Witów musiał mieć mniejsze, a gosposie obowiązkowo musiały dać swoje produkty taniej letnikom witowskim. Czasy są ciężkie, więc nie można się dziwić, że każda gosposia chętnie przy czasie idzie z towarem tam, gdzie jej dobrze zapłacą, a jeśli to dostanie na miejscu, do Zakopanego napewno nie pójdzie. *Swój.*

JORDANÓW we wrześniu. 1927 r.

W dniach 30, 31 i 1 b. m. odbyły się u nas wybory do rady miejskiej zakończone świetnem i nie oczekiwanem zwycięstwem listy polsko-katolickiej. Przy wyborach nie wszedł ani jeden żyd, zaś ludzie jacy wyszli z listy katolickiej dają gwarancję, że Jordanów przy takiej radzie pod każdym względem podniesie się, znani są bowiem z energji sumienności i pracowitości. To, że wybory wypadły tak okazale zawdzięczać się musi przedewszystkiem młodzieży akademickiej, która rzeczywiście z poświęceniem i zaparciem się pracowała nad uświadomieniem i pobudzeniem wszystkich kół do solidarnego głosowania na listy obrane przez zgromadzenia, których inicjatorami byli akademicy, dalej nad ostrzeżeniem przed grupą wałchołów w demagogiczny sposób uprawiającą agitację nawiasem mówiąc wspólnikami żydów. Sprzedawczyki skompromitowali się, shańbili na całej linji, nie pomogły im ani kieliszki, ani złote, ani paszkwile i idjotyczne ulotki, — natomiast odniosły zwycięstwo uczciwość, rozum i szlachetnie prowadzona agitacja, oraz myśl o przyszłości Jordanowa, a nie dogodzeniu swoim próżnym ambicjom. Przyszła Rada przedstawia się w następującym składzie; I. Koło. Dr. Aleksander Splawiński, Dr. Wiktor Kutrzeba, Ks. Ludwik Choróbski, Józef Stolarski, Antoni Tokarczyk, Tadeusz Fritze, Szymon Gomułka, Bronisław Trąd, Wrężlewicz Karol. 2 koło. Walenty Mirek, Józef Białoński, Solarczyk Franciszek i Stanisław, Oleksy Bolesław, Leśniakiewicz Wawrzyniec, Ruda Franciszek, Kokoszka Józef, 3. Koło. Jarosz Ludwik, Hajda Stanisław, Totoś Mieczysław, Łacek Stanisław, Leśniakiewicz Józef, Mrugacz Teodor, Maciąga Stanisław, Swięszek Ludwik, 4. Koło. Ks. Pająk Franciszek, Józef Kulka, Zduń Józef, Maciąga Jan, Jarosz Józef, Dańkowski Stanisław, Skorupski Albin.

Miesiąc temu rozpoczęto budowę seminarjum nauczycielskiego, obecnie zaś pracę koło budowy są na dokończeniu tak, że za jakie półtora miesiąca seminarjum będzie już wystawione. Do użytku oddane zostanie w przyszłym roku. Seminarjum to będzie okazałym gmachem dwupiętrowym z nadbudówką odpowiadające najzupełniej niemal wszystkim wymogom higjeny i postępu. Plany sporządził znany architekt krakowski p. Juszczyk.

Na stanowiskach profesorów zaszły zupełne zmiany, o czem później. Dość, że z zeszłorocznych nauczycieli został tylko jeden, albowiem tak się stać musiało ze względu na dobro zakładu.

Ostatnio dzienniki przyniosły wiadomość, że starostwo w Makowie zostaje zwinięte, w Jordanowie zaś zostaje utworzona ekspozytura staro-

stwa myślenickiego, do którego powiat obecny makowski zostanie wcielony. Od powiatu nowoutworzonego zostanie wyłączoną Rabka i Słonne, zostaną zaś przyłączone do powiatu nowotarskiego. Myśl tą należy powitać z uznaniem, bowiem starostwo makowskie dało się niemal każdemu dotkliwie we znaki przez swoje niedogodne położenie na krańcu samym powiatu. Interesant n. p. z Krzeczowa musiał odbywać podróż furmanką parę godzin, następnie czekać na pociąg w Jordanowie, często się spóźnił, bo na wsi nie wiedzą dokładnie kiedy pociągi chodzą, potem koleją do Makowa, gdzie dowiadywał się, że już nie urzędują bo po godzinach urzędowych. Teraz zaś zmieni się na lepsze i to grubo.

Dnia 2 września odjechał do Nowej Białej na Spiszu dyrektor tut. szkoły ludowej p. Wincenty Łabuda po przeszło 35 letniej pracy pedagogicznej i społecznej. Przed odjazdem urządzono dyrektorowi pożegnalną wieczornicę w sali magistratu, na której byli obecni obywatele, byli uczniowie jego. Z jego odejściem należy wyrazić serdeczne wyrazy podzięki za przeszło ćwierć wiekową pracę i także współczucie z racji zaszłych wypadków. Ha no dotąd człowieka cenią i czapkują mu, dopóki jest komuś potrzebnym, ale kiedy.. to już dowidzenia. Najsmutniejsze to, że przykrość ta spotkała go od swego byłego przełożonego.

Również odeszedł do Bytomia prof. sem. Żuk, o którym czytelnicy niejednokrotnie czytali, jako o człowieku energicznym, działaczu społecznym, pracowitym. Orkiestra miejska, której był kierownikiem odprowadziła go przy dźwiękach pieśni które on z niemi obćwiczył na stację kolejową. Prawdopodobnie wnet wróci z powrotem do Jordanowa. (mk)

KAMIENICA, pow. Limanowa.

I nasza miejscowość tego roku była letniskiem dla wielu gości, gdyż przebywało u nas około 100 letników, prawie ze wszystkich stron kraju.

Bawiła tu przez miesiąc lipiec wycieczka Semin. nauczycielskiego żeńsk. z Warszawy w liczbie 40 uczennic, pod przewodnictwem starszych pań nauczycielek Nadmienić należy, że były to sieroty. Spędzały tu czas pobytu wesoło, uprzyjemniając sobie czas wycieczkami na pobliskie góry jak: Beniowa, Modyń, Gorce — kąpaniem w tutejszej rzece Kamienicy i td. W niedzielę podczas nabożeństwa występy ze śpiewem, na głosy. Okolica tutejsza podobała się im, to też czas leciał im wesoło i przeleciał szybko, bo już z początkiem sierpnia, opuściły naszą wioskę po miesięcznym pobycie, gdyż na dłużej brakło pieniędzy — i biedaczki zmuszone były wyjechać.

W stosunku do poprzednich lat, mieliśmy tego roku dość licznych gości, i byłoby ich z pewnością co rok więcej, gdyby się gmina postarała o jakieś ulepszenia we wsi. Bo wieś nasza znajduje się w ślicznem położeniu, w dolinie osłoniętej górami: z zachodu Gorce, z północy Modyń, ze wschodu Beniowa — a odsłonięta na południe do słońca. Stąd powietrze tutaj jest więcej łagodne, umiarkowane nadające się na letnisko. Są tu także trzy źródła wód mineralnych, w przynależnej do parafji w wiosce Szerawie, niestety dostęp do nich wprost fatalny z powodu nadmiernego zaniedbania dróg. Zresztą w całej parafji, a najbardziej w Kamienicy, gościniec aż się prosi o naprawę. Wprawdzie zaczynają tłuc kamienie, ale to wszystko idzie żółwim krokiem i prawdopodobnie na poprawkę — a tu u nas trzeba stałej opieki drogowej, gdyż ustawiczne furmanki z drzewem żydowskiem popsują naprawę przy najbliższem rozmoknięciu gruntu.

Na wstyd i pośmiewisko stoi w rynku, w gruzach znajdującą się, ze sterczącym w górę jak obelisk kominem dawna żydowska karczma, przezwana przez tutejszych ludzi „Pukańcem" a przez złośliwych „Jerozolimą". Wskazanem by było, by tutejszy urząd gminny użył wpływu na właścicieli „Pukańca", by rozebrali walące się mury. Jeśli niema pieniędzy na nową odpowiednią budowlę, niech lepiej będzie plac, a nie zgliszcza i gruzy walące się. „Pukaniec" i tak nie jest żadną narodową pamiątką (chyba po Berkach i po demoralizacji jaka stamtąd szła niegdyś na ludność parafji), żeby stał jak historyczne zamczysko. Widok zaś tej staroświeckiej rudery i tak nikogo nie zachwyca i nie buduje, przeciwnie wzbudza obrzydzenie i wstręt, zwłaszcza u gości i obcych. Czas by już był ustąpić, tej obrzydliwej ruderze żydowskiej — polskiemu „Domowi Ludowemu", który jest niezbędnie potrzebny do użytku publicznego i w którym mogłyby się odbywać wszelkie zebrania oświatowe, gospodarcze, przedstawienia amatorskie, a także miejsce na pomieszczenie dla towarzystw znajdujących się w parafji, oraz odpowiedniej bibljoteki.

Zdrowej oświaty nam trzeba, a zwłaszcza

młodzieży, którą nazywamy przyszłością, niechby nasza młodzież znalazła tutaj oświatę i rozrywkę moralną. Czas już by młodzież tutejsza za przykładem innych miejscowości zorganizowała się silnie w Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, by zamiast bohaterowania po drogach, weselach z nożami — uczyła się jak zachować się w domu i poza domem, między swoimi a obcymi i wiele pożytecznych rzeczy, jakie daje właśnie ta organizacja.

Są tu wszelkie dane, żeby mogło niemal pod każdym względem „być lepiej — tylko chcieć silnej woli, trzeźwych myśli i czynów a będzie pewnie lepiej jak dotychczas. Kamienica położona w tak ładnem miejscu, mająca wszelkie warunki rozwoju — winna stać o wiele wyżej niż obecnie, a że nie stoi, to w tem własna wina. Niechże więc ojcowie gminy uradzą co i przedsięwezmą, by nasza gmina nie pozostała w tyle za innemi,

Tylko tych się ceni, tych się widzi i u tych się rado przebywa — którzy stoją wyżej harakterem, duchem i czystym zewnętrznym wyglądem. Serdeczne pozdrowienie dla czytelników „Podhalanki" zasyła. ... mir.

Z Polski i ze Świata.

Rząd polski przeciw podnoszeniu cen węgla. Przedsiębiorcy górnośląscy domagali się podniesienia cen węgla. Rząd się jednakowoż sprzeciwił, grożąc odebraniem udogodnień frachtowych, gdyby przemysłowcy ceny węgla podnieśli.

Nowi starostowie. Kierownikiem starostwa w Sandomierzu mianowany został kpt. Rozmarynowski, a starostą w Płońsku kpt. Wojciechowski.

Prasa niemiecka podaje wiadomość, jakoby jeden z banków berlińskich proponował rządowi polskiemu 15.000.000 marek kredytu 3 letniego na 6 proc., lecz rząd polski odrzucił tę propozycję.

Ministerstwo skarbu w Polsce przesłało do państwowego Banku rolnego 3 miljony złotych na jesienną akcję siewną dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowemi, w pierwszym rzędzie klęską gradobicia.

Zbiory tegoroczne. Według tymczasowych obliczeń urzędu statystycznego tegoroczne zbiory w Polsce dadzą rezultat o 15 do 20 proc. wyższy od przeciętnego.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie. W miejsce tragicznie zmarłego posła sowieckiego Wojkowa rząd sowiecki ustalił ostateczną kandydaturę posła sowieckiego w Warszawie. Ma nim być Dymitr Bohomołów, wyższy urzędnik komisarjatu spraw zagranicznych, były zastępca Rosenholza w Londynie.

Zwolnienie ze służby 2000 nauczycieli. Po odzyskaniu niepodległości, gdy zaczęto organizować szkolnictwo niższe w Polsce, przyjęto wielu takich nauczycieli, którzy nie mieli odpowiednich egzaminów. Obecnie, kiedy szkolnictwo postąpiło w organizacji naprzód, zostanie zwolnionych około 2000 nauczycieli, którzy nie złożyli w przepisanym terminie obowiązujących egzaminów w zakresie seminarjum nauczycielskiego.

Żelazo za tytoń. Polska wywozić będzie do Rosji sowieckiej wyroby żelazne, a otrzymywać będzie tytoń. Wartość transakcyj szacowana jest na 10 milj. złotych.

Sprawa generała Zagórskiego. List otwarty Ireny Zagórskiej zwraca się bezpośrednio do Prezydenta jako Naczelnego wodza sił zbrojnych, jako ojca rodziny a wreszcie jako do głowy państwa z prośbą o wyjaśnienie sprawy budzącej powszechnie wiele niepokoju.

Bespośrednio po ukazaniu się Listu, p. Piłsudski. jako szef rządu i minister wojsk zainteresował się sprawą gen. Zagórskiego i zażądał sprawozdania z przebiegu śledztwa.

Klasyfikacja wiatraków przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Min. Skarbu wyjaśniło, że wiatraki należy zawsze zaliczać do VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, i to bez względu na sumę średnic wszystkich par żaren. Cecha ta winna być brana pod uwagę jedynie przy zaklasowaniu młynów.

W czasie ćwiczeń artyleryjskich w pobliżu Zawiercia, pod miastem, padł pocisk o zapale czasowym w chwili, kiedy w pobliżu miejsca upadku przechodziły dwie kobiety. Znajdujący się tam kapral Włodarz schwycił pocisk, aby go odrzucić, w chwili odrzucania jednak nastąpił wybuch, który bohaterskiemu kapralowi oderwał ramię. Obie kobiety wyszły z wypadku bez szwanku.

Katastrofa powodzi. Z powodu gwałtownej ulewy w nocy z 30 na 31 bm. na obszarze województwa lwowskiego, nastąpił katastrofalny wylew rzek Sanu, Dniestru, Strwiąży, Tyśmienicy i innych oraz ich dopływów.

W gminach Przemyśl, Dobromil, Sanok, Nisko, Sambor, St Sambor, Drohobycz i Rudki, rzeki, wylewając gwałtownie, zalały okoliczne pola i wsie a częściowo i miasta, niszcząc pozostałe na po-

łach plony, zrywając mosty i psując poważnie gościńce i linje kolejowe. Ludność zalanych miejscowości, ratując życie, zostawiła cały swój dobytek na pastwę losu. Wedle dotychczas otrzymanych informacyj, mają być również ofiary w ludziach. Komunikacja między licznemi miastami a w szczególności między Sanokiem i Drohobyczem jest przerwana. W powiecie drohobyckim wszystkie mosty na rzece Tyśmienicy są zerwane. Zagłębie borysławskie odjęte jest od kolei i Drohobycza. Ruch w kopalniach ustał. W innych powiatach ofiary katastrofy są bardzo wielkie. Na pomoc dotkniętej niezwykłą katastrofą ludności pospieszyły urzędy powiatowe, policja państwowa, straże pożarne i wojsko, które natychmiast wysłało do zagrożonych okolic pontony i saperów.

Na miejsce katastrofy wyjechał z ramienia województwa naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Rutkowski celem wydania odpowiednich zarządzeń na miejscu.

Urząd wojewódzki zwrócił się do Warszawy o przyznanie doraźnej pomocy dla dotkniętych powodzią. Na podstawie otrzymanych raportów o katastrofie powodzi w województwie lwowskiem i stanisławowskiem wiceprezesowi rady min. Bartlowi przedstawiono sprawozdanie szczegółowe. Wicepremjer asygnował na doraźną pomoc dla ludności dotkniętej katastrofą, pół miljona złotych. Dalsza pomoc rządu nastąpi w dniach najbliższych. W związku z katastrofą powodzi w Małopolsce wyjechał do Lwowa dyr. dep. politycznego Min. Spraw Wewnętrznych, dr. Świtalski.

Pomoc dla powodzian w Małopolsce wschodniej. W dniu 2 września odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Min. nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce. Na posiedzeniu tem zatwierdzono wyasygnowaną już sumę na pierwszą pomoc.

Pozatem Rada Min. uchwaliła powołać przy Min. Spraw Wewn. międzyministerjalny komitet, złożony z delegatów Min. Pracy i Opieki Społ., Robót Publ., Rolnictwa, Skarbu, Komunikacji i Spraw Wojsk.

Zadaniem tego komitetu będzie jednolite kierownictwo akcją pomocy i określanie wysokości kredytów, niezbędnych na jej prowadzenie. Polecono również ministrowi spraw wewnętrznych wydać w porozumieniu z min. pracy i opieki społecznej instrukcję dla wojewodów w sprawie powołania wojewódzkich komitetów celem niesienia pomocy ofiarom powodzi i kierowania ofiarnością społeczną. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła kredyt na razie do wysokości półtora miljona złotych do dyspozycji Min. Robót Publ. dla odbudowy zniszczonych dróg i mostów, tudzież upoważniła min. skarbu i Robót publ. do wydatkowania potrzebnych kwot na odbudowę zniszczonych domów.

Oficjalna „Czeskoslovenska“ Republika, omawiając w artykule wstępnym oddźwięk wystąpienia lorda Rothermera w Polce, podkreśla, że rząd i całe społeczeństwo stanowczo potępiają wszelkie zakusy, z mierzające do zmiany istniejących traktatów. Zdaniem autora, Polska wie dobrze, że przez rewizję traktatu pokojowego w Trianon zagrożonem zostałoby całe dzieło pokojowe, albowiem jedna rewizja wywołałaby drugą. Gdyby Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja musiała zwracać to, co uzyskały, niebawem mogłaby przyjść kolej i na Polskę. Polska ma specjalne powody do pamiętania o lordzie Rothermerze, albowiem w okresie plebiscytu śląskiego on to w swej prasie występował przeciwko Polsce na rzecz Niemców, jak dziś na rzecz Węgier. W związku z akcją Rothermera Polska stanęła po stronie Czechosłowacji i jej przyjaciół.

Zniesienie kary śmierci w Danji. Z powodu stracenia Sacca i Vanzettiego duński minister sprawiedliwości oświadczył, że nowe duńskie ustawodawstwo karne nie będzie przewidywało kary śmierci. Miejsce kary śmierci obejmie dożywotnie więzienie, bez możności ułaskawienia.

W związku z pogrzebem Sacca i Vanzettiego w Bostonie odbyły się olbrzymie demonstracje. Liczbę manifestantów obliczano na 200.000 ludzi. Skonsvgnowało około 15.000 ludzi. Doszło do licznych starć. Demonstranci w kilku miejscach podłożyli ogień. W samym orszaku pogrzebowym wzięło udział zaledwie 200 osób. Policja pałkami gumowemi rozpędzała demonstrantów, usiłujących przyłączyć się do pochodu. Urny z prochami przewieziono do Nowego Jorku, skąd przetransportowane zostaną do Europy.

Redukcja załogi okupacyjnej. Po szeregu konferencyj między Francją a Anglją w sprawie zmniejszenia załogi w Nadrenji doszło do porozumienia na następujących zasadach: Wojska okupacyjne w Nadrenji zostaną zmniejszone o 6000 tj do 50.000 żołnierzy. Z tego Francja zredukuje swój kontyngent o 3000 żołnierzy, a Anglja i Belgja po 1500 żołnierzy każda.

Telegramy donoszą że w Lizbonie, mieście

stołecznem Portugalji, wybuchła rewolucja, trzecia z rzędu w ciągu ostatniego roku. Rewolucję zorganizowali oficerowie; kilku z nich wpadło do gabinetu prezydenta republiki, inni do członków rządu i pod groźbą rewolwerów usiłowali wymusić ich ustąpienie. Oficerowie zostali aresztowani, zbuntowane pułki pokonane, komuniści rozpędzeni. Rząd jednak wycofał się z miasta Lizbony do pobliskiej siedziby i tam gromadzi swe siły. Jest to siedemnasta rewolucja w tym kraju w ciągu ostatnich 16 lat.

Król egipski u Papieża. Król egipski Fuad ze świtą udał się do Watykanu. U wejścia król powitany był przez gwardję papieską z orkiestrą i sztandarami, która oddała przepisane honory. Papież przyjął króla w małej sali tronowej. Rozmowa trwała 10 minut. Podczas niej Papież wręczył królowi order Złotej Ostrogi oraz portret swój w bogatych ramach. Następnie król Fuad złożył wizytę kardynałowi Gaspariemu.

Powstanie Indjan. Według doniesień z Nowego Jorku powstanie Indjan w Ameryce Południowej szerzy się w zastraszający sposób. W Boliwji przeszło 80 000 indjan rozbitych na mniejsze bandy plondruje osady, pali fermy i morduje „białych" mieszkańców. Powstańcy są uzbrojeni w sposób bardzo pierwotny, bo tylko w łuki i lance, nie mogą więc stawić poważniejszego oporu wojskom rządowym. Ruch powstańczy indjan z Boliwji przeniósł się do kraju Chili, jednak tam nie jest on tak groźny.

Nasi Szanowni Czytelnicy

przesyłając nam przedpłatę, niech dodają więcej o 5 gr., bo poczta odlicza nam z przesłanych czekiem dudków te 5 gr, które narastają przy kilkudziesięciu czekach na poważną kwotę. Te kilka groszy jednemu nie wiele ważą, a dla Administracji kilkanaście złotych stanowią poważną stratę.

Ważne dla Rodaków z Ameryki.

Kto z Rodaków w Ameryce zjedna 2 prenumeratorów dla naszej gazety i prześle prenumeratę za pół roku, otrzyma jako premję różaniec już poświęcony z nadanemi odpustami. (Korzystać może z różańca tylko sam osobiście.) Kto prześle prenumeratę półroczną za 5 nowych prenumeratorów za pół roku, otrzyma śliczną książkę do nabożeństwa tu ze Starego kraju z pięknemi modlitwami i wszystkiemi naszemi pieśniami.

Kto zyska prenumeratę od 5 prenumeratorów za rok cały, otrzyma takąż książkę jeszcze większą i bogato oprawną.

Prosimy korzystać ze sposobności a podawać bardzo dokładnie swoje i prenumeratorów adresy.

Korespondencję i pieniądze prosimy kierować do Redakcji Gazety Podhalańskiej w Nowym Targu. Pieniądze wysyłać pocztą lub przez bank, a nigdy w liście.

KRONIKA

Nowe sukcesy podhalańskiego artysty. Znany już, choć młody artysta malarz p. Mieczysław Różański, wychowanek gimnazjum nowotarskiego, uczeń sławnego prof. Bukowskiego, ciągle się swemi pracami pełnemi talentu społeczeństwu przypomina.

W ciągu ostatnich miesięcy zdobył nasz rodak pierwszą nagrodę za projekt cegiełki na samolot sanitarny woj. Krakowskiego. Nagroda ta pomnożyła szereg odznaczeń, nagród i wyróżnień za różne prace naszego artysty, jak afisze, wywieszki, dyplomy, witraże i td. Chlubnie się też zaznaczył p. Różański jako twórca dekoracji do paru sztuk w teatrze im Słowackiego w Krakowie.

Ostatnio p. Różański zaprojektował i wykonał w starożytnym kościele parafjalnym w Świątnikach Górnych pod Krakowem przebogatą polichromię, która świadczy o jego bujnym rozroście talentu dekoracyjnego i wielkim a dojrzałym rozmachu. Polichromia ta, jak również witraż ze św. Stanisławem jego projektu zyskał sobie bardzo przychylną krytykę fachową. Duże uznanie uzyskał też nasz artysta za projekt witrażu Wniebowzięcia N. M. P. do kościoła w Piaskach pod Krakowem. Przez te prace zdobył sobie p. Różański wśród artystów młodszej generacji ładne nazwisko. — Niechże tylko nie zapomina o Podhalu, któremu z resztą w swej sztuce jest wierny. Podhale również niech nie zapomina, że ma w p. Różańskiem nieprzeciętnego artystę, mającego w swoim krótkim życiu artystycznym już pięknie zapisane karty, godnie stojącego w jednym szeregu z Brzegą, Rekuckim Sobczakiem, Gąsienicą i td. Nie muszą koniecznie odnawiać kościołów podhalańskich expastuchy malarze pokojowi, mający o sztuce zielone pojęcie, wtedy gdy nie brak na Podhalu ludzi, którzy zadaniu mogą znakomicie odpowiedzieć. (St. K.)

Stosunek Mał. Tow. Rolniczego do Krajowego Związku Zawodowych Rolników. Przewodnik Kółek Rolniczych podaje w Nrze 35: Na podstawie szeregu konferencyj między prezydjami M. T. R. i Krajowego Związku Zawodowych Rolników doszło między obu temi organizacjami

do następującego porozumienia: Obie organizacje mają na celu dobro i rozwój rolnictwa, nie przeciwstawiają się sobie ani nie zwalczają, lecz przeciwnie, pracować będą razem nad zespoleniem wszystkich prac i wysiłków w kierunku połączenia wszystkich rolników w jedną zwartą organizację, która za podstawę działalności mieć będzie podniesienie rolnictwa i jego obronę.

Wypadki w Tatrach. W dniu 29. sierpnia br. w jednej z dolin górskich Tatr po stronie czeskiej znaleziono obdarte do naga z ubrania zwłoki. Okazało się, iż są to zwłoki księdza Niedzielskiego, przyczem skonstantowano, iż wypadek musiał nastąpić bardzo niedawno. Śledztwo nie doprowadziło dotąd do stwierdzenia, czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek czy też o celowe morderstwo.

Władze czechosłowackie zawiadomiły kurję biskupią we Wrocławiu, że pogotowie ratunkowe zniosło ze szczytu góry zwłoki ks. kapelana Antoniego Wosieka z Opola, który uległ wypadkowi w Tatrach, na szczycie Lodowym.

Bliższych szczegółów katastrofy narazie brak. Śp. ks. Wosiek bawił na wakacjach w Zakopanem, skąd często urządzał wycieczki na szczyty Tatr.

Na prenumeratę złożył p. Andrzej Bobek 2 dolary na rok 1927. Tonawando Str. Nr. 236 City Buffalo N. Y. U. S. America.

Pięć miljonów pielgrzymów na Jasnej Górze. Jasna Góra należy do najsłynniejszych miejsc odpustowych nietylko w Polsce, ale i na całym świecie, o czem świadczy cyfra przeszło 5 miljonów pielgrzymów, którzy w ostatnim roku przybyli do Częstochowy, by tu przed obrazem Królowej Korony Polskiej złożyć swe korne modlitwy. O kulcie, jaki żywi ludność nasza do cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej, mówią dobitnie uroczystości w jednym tylko miesiącu sierpniu br. Na dzień 15 sierpnia przybyły tłumy ludu i inteligencji z całej Polski w liczbie 250.000 wiernych. Mszy św. odprawiono 650, komunij św. rozdano 400.000. Na dzień 26 sierpnia tj. na święto Matki Boskiej Częstochowskiej, przybyło pół miljona ludzi. Mszy św. odprawiono 1140, komunij św. rozdano 525 000 przez dwa dni. Największe tłumy pątników gromadzi zawsze odpust w dzień Narodzenia Matki Boskiej, która to uroczystość zapowiada się szczególnie podniośle w bieżącym roku.

Wspomnienia z uroczystości Wł. Orkana w Nowym Targu.

Już miesiąc mija od uroczystości, której pamięć długie lata utrzyma się w tradycji Podhala i krzepić będzie serca Podhalan, a jeszcze mi w uszach dźwięczą doniosłe i jędrne słowa przedstawiciela Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach, Wiceprezesa Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej p. Inż. Solarza Ignacego. „My młodzi synowie ludu na nizinach i ci na ojcowskim zagonie i ci którzy wyszli z ludu patrzymy w Twoją stronę, Czcigodny Jubilacie i w stronę Podhala, ku Tatrom, na południe, by stąd zaczerpnąć oddechu do pracy nad odrodzeniem Ojczyzny . . . Twoje „Listy ze wsi" są dla nas jakoby ewangelja . . . W dowód uznania i hołdu przyjmij w podarunek nasz symbol, krzywulę . . ."

Kto zna pracę nad ludem tego przedstawiciela inteligencji ludowej ten wie ile szczerości było w jego słowach, kto nie znał, ten odczuł tężyznę i zapał młodzieńczy.

I mimowoli ciśnie się do głowy myśl, że gdyby wszyscy którzy wyszli z pod wiejskiej strzechy, którym danem było pokrzepić ducha oddechem wyższej kultury „sprzysięgli się", by podźwignąć duchowo i moralnie, tych braci na wsi, co zapomnieni marnują często wartości charakteru i serca, wtedy rzeczywiście rozjaśniłoby się w Polsce i zbliżylibyśmy się do ideału demokracji, która stara się równać świat według góry a nie dołu. Sprawozdawca obchodu przepomniał zaznaczyć o przemowie Inż. Solarza niechże tych kilka słów, jeśli dojdą do Niego, przekona dzielnego pracownika, że słowa Jego zostały w pamięci i sercach słuchaczy. *fc.*

Wspomnienie pośmiertne.

Nielitościwa śmierć zbiera na Podhalu wśród kapłanów obfite żniwo, a najsmutniejszem jest to, że nie wystarcza jej znaczne przerzedzenie szeregu kapłanów starszych, lecz porywa także kapłanów młodych i średniego wieku. Taką właśnie ofiarą jej kośby jest ks. Stanisław Jeż, proboszcz z Miętustwa, który zakończył doczesny żywot 30 sierpnia br. licząc dopiero 51 lat życia, a 27 kapłaństwa. Olbrzymi udział wiernych i kapłanów z Najprzew. ks. Prałatem i Dziekanem Kapituły Krakowskiej Marcelim Ślepickim na czele w nabożeństwie pogrzebowem był wymownym dowodem czci i miłości, jakiej zażywał Zmarły wśród wszystkich uczciwych ludzi, którzy go znali

a zarazem dowodem zrozumienia dotkliwej straty, jaką przez Jego przedwczesną śmierć poniosła miętuska parafja, która Jego właśnie przedsiębiorczości i zapobiegliwości zawdzięcza piękną plebanję i prześliczny kościół, jaki posiada. W imieniu osieroconej parafji i znajomych kapłanów pożegnał Zmarłego ks. Prałat Jan Madej, Dziekan z Białki, serdeczną przemową, która pod każdym względem była godna tak znakomitego mówcy i tak szczerego przyjaciela jakim właśnie on jest. Rzewny płacz i ogólne łkanie wszystkich uczestników pogrzebu było wyraźnym znakiem, że dobrze odczuł ból serca swoich słuchaczów i potrafił go znakomicie słowami wyrazić. Przyznać też należy, że na ten powszechny żal sprawiedliwie zmarły zasłużył niezmiernie pracowitem życiem kapłańskiem i swoim testamentem, którym prawie wszystko, co zaoszczędził, zapisał na kościół i inne dobre cele. Ból serca po Jego śmierci łagodzi tylko ta jedna okoliczność, że zmarł bezpośrednio po odbytych rekolekcjach i że mimo przedwczesnej śmierci zaniósł przed Boga sędziego wielki snop dobrych uczynków i zasług, za które Mu da wieczną nagrodę. Cześć Jego pamięci!

L. D. P. O. 3148/V/27.

Komunikat. Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746), został ograniczony w następujący sposób: a) dla płatników wyższych stopni, ponad 10.000 zł. majątku, w I i III grupie kontyngentowej — do 100 definitywnego podatku bez zwyżki kontyngentowej b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku :) w II grupie kontyngentowej — do połowy podatku ze zwyżką kontyngentową tj. 37%. Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28, zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10000 zł. majątku ;) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0·8% od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego. Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r. druga — do dnia 15 stycznia 1928 r. Płatnicy niższych stopni nie podlegający zwyżce kontyngentowej, zobowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego. Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia. O wysokości podlegających ściągnięciu zaległosei i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni. Minister Skarbu *G. Czechowicz.*

Popis gimnastyczny drużyn sokolich w N. Targu odbędzie się dnia 11 września br. (w niedzielę) popołudniu o godz. 3. w Parku miejskim. Program bardzo urozmaicony — zwłaszcza ciekawą będzie lekcja gimnastyki systemem Bukla, oraz ćwiczenia rytmiczne drużyny żeńskiej. Spodziewamy się, że społeczeństwo miejscowe, któremu na sercu leży należyty rozwój wychowania fizycznego na terenie naszego miasta, chętnie i licznie weźmie udział. S.

Śnieg w Tatrach. W Zakopanem spadł śnieg, który na Rysach dochodzi do 40 centymetrów.

Powrót 4 pułku strzelców Podh. do Cieszyna. 4. p. s. p. wracał w czwartek, dnia 1. września b. r. z ćwiczeń letnich do Cieszyna. Po odbyciu w rejonie Ustroń-Skoczów kilku ćwiczeń w ramach pułku i dywizji, podążył pułk na Górny Śląsk w okolicę Mikołowa, skąd zaczęły się wielkie 3-dniowe ćwiczenia międzydywizyjne. Główna batalja odbyła się w rejonie Olkusz-Strzemieszyce Sławków-Ogrodzieniec. Po ukończeniu manewrów uczestniczył pułk w strzelaniu ostremi nabojami, które odbyło się na tzw. polskiej Saharze około Błędowa. Ostatni dzień pobytu pułku na terenie manewrów wypełniło natarcie dywizji na nieprzyjaciela pod osłoną własnej artylerji (ostre naboje) Jak się dowiadujemy, władze i przedstawiciele miasta witały na ul. Bielskiej sympatycznych żołnierzyków garnizonu cieszyńskiego, zmęczonych i wyczerpanych długotwałymi marszami i ćwiczeniami.

Ciągnienie dolarówki. Onegdaj odbyło się losowanie 5 proc. pożyczki dolarowej serji 2-giej. Wygrana 40.000 dolarów padła na nr. 890 288 8.000 dolarów na nr. 754.450. 3 000 dolarów na nr. 117.593, 121.481. 706.746. 1.000 dolarów na nr 747.533, 346 212, 784.209, 316.857, 515 866

Po 500 dol, na nr. 857.406, 813 742, 529,714, 810 663, 030.352, 546.075, 087.659, 472.959, 782 726 223.832.

Wycofanie starych 20-złotówek. Bank Polski przystępuje z dniem 1. września br. do wycofania z obiegu biletów bankowych z data 28 lutego 1919 i 15 lipca 1924 roku, oraz dziesięzłotowych biletów bankowych wydanych w po-

wyższych terminach. Te banknoty będą mogły jeszcze kursować do 29 lutego 1928, zaś od 1 marca 1928 do 31 stycznia 1929 roku będą tylko przyjmowane do wymiany przez filje Banku Polskiego.

Ulgi z przysposobienia wojskowego. Wszyscy poborowi, którzy przedstawiają komisji wojskowej zaświadczenia oficerów przysposobienia wojskowego, że conajmniej przez lato, bezpośrednio przed powołaniem do wojska, brali udział w ćwiczeniach hufców szkolnych lub innych organizacyj i przysposobienia wojskowego, otrzymają skrócenie służby w wojsku do 12 miesięcy.

Plony tegoroczne w cyfrach. Główny Urząd Statystyczny ogłosił cyfry, dotyczące przypuszczalnego omłotu zboża zbiorów tegorocznych w Polsce. — Urodzaj żyta spodziewany jest w 59.7 milj centn. metr. (w 1926 r. 50.1 milj.), pszenicy 13.7 milj. (12.8 milj.), jęczmienia 17 milj. (15.5 milj.), owsa 32.6 milj. (30.5 milj.), razem 123 milj. wobec 108.9 milj. w ubiegłym roku. Z cyfr powyższych wynika, że ogółem w roku bieżącym można się spodziewać omłotu większego, niż w roku zeszłym o 13 proc., a w porównaniu z przeciętnym urodzajem, zbiór tegoroczny określić można jako lepszy niż średni.

Urzędowa Ceduła. Giełdy płodów rolniczych w Poznaniu, dnia 5. września. Za 100 kg. fr. st. zał. Żyto 38.50--39 50, Pszenica 47.50—48.50, Jęczmień brow. 39 50—41.50, Jęczmień Targowy 33—35, Owies nowy 32—33.50, Mąka żytnia 70% wł. w 58 50—60.50, Mąka żytnia 65% 60 do 61.50, Mąka pszenna 65% 74—76, Ospa żytna 25—26, Ospa pszenna 25—26, Rzepak 55—57.

Nadzwyczajna sesja sejmu zwołana będzie na 10 bm. W Druskienikach na konferencji między premjerem i wicepremjerem, zapadła decyzja zwołania sesji sejmowej na dzień 10. września.

Protesty wekslowe załatwiać będzie poczta. Od dnia 1. bm. poczta załatwia protesty wekslowe. Rolę rejenta pełni listonosz, który zgłasza się do wystawcy z propozycją zapłacenia weksla, a w razie odmowy lub niebytności dłużnika, przykleja do drzwi zawiadomienie o sporządzeniu protestu. Inowacja ta nie jest polepszeniem lecz pogorszeniem obecnego stanu rzeczy. Poczta bowiem pobiera za sporządzenie protestu wekslowego tyle samo, co rejenci i nie uwzględnia trzech dni ulgowych, w ciągu których weksel mógł być wykupiony u rejenta bez protestu.

Rzeczpospolita donosi, że w najkrótszym czasie nastąpić ma mianowanie całego szeregu wyższych oficerów na stanowiska administracyjne w Województwie tarnopolskiem i to tak w samem województwie jak i starostwach. Równocześnie cały szereg starostów i urzędników administracyjnych ma być przeniesionych w stan nieczynny.

Bandycki napad na urzędników konsulatu polskiego w Pile. W niedzielę dnia 28. sierpnia na członków konsulatu polskiego w Pile, przechodzących jedną z ludniejszych ulic miasta, napadło kilku zbirów za to, że rozmowę między sobą toczyli w języku polskim.

Jeden z bandytów pobił laską żonę konsula, oraz urzędnika Szydłowskiego. Pościg policji na razie nie dał żadnego wyniku. Brutalny ten napad na polskiego urzędnika i na bezbronną kobietę (w pobliżu naszej granicy), jest czemś tak niesłychanie potwornem — że nie może pozostać bez interwencji naszych władz. Jest to jeszcze jeden dowód, do czego doprowadza antypolska propaganda, tolerowana przez oficjalne czynniki niemieckie.

Zaludnienie świata. W 1910 roku było na kuli ziemskiej 1.660 miljonów ludzi, w 1920 roku 1790 miljonów, a w 1924 roku 1894 miljony. Ciekawe są cyfry dotyczące przyrostu ludności w poszczególnych krajach I tak: w Ameryce przyrost wynosi 26 procent, następnie idą Azja, Australja, Afryka, a na końcu Europa, której przyrost ludności wynosi 3 procent. Co się tyczy gęstości zaludnienia, to w r. 1924 w Europie przypadało blisko 50 mieszkańców na kilometr kwadratowy w Ameryce 5, w Afryce 5, w Azji 24.

Rokowania, prowadzone w Waszyngtonie z agentami rządu sowieckiego w sprawie nabycia w Stanach Zjednoczonych 150.000 karabinów, zostały wstrzymane skutkiem odmowy departamentu stanu na wywóz tej broni. Agenci, nabywający broń, przybyli do Waszyngtonu z nowym kontraktem w sprawie kupna karabinów i już przygotowali go do podpisania, gdy powiadomiono ich, że departament stanu nie zatwierdził transakcji.

W Gorlicach odbyło się bardzo liczne zebranie przedstawicieli instytucyj publicznych i prywatnych, tudzież osób zainteresowanych projektem budowy normalno torowej linji kolejowej Moszczenica — Gorlice — Wysowa — Krynica. Zebranie zagaił burmistrz miasta Gorlic, poczem powołano jednomyślnie na przewodniczącego b. premjera d-ra Aleksandra Skrzyńskiego. Zebranie uchwaliło dążyć energicznie do

urzeczywistnienia projektu budowy tej kolei i w tym celu wybrano komitet budowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie odpowiedniego konsorcjum, względnie spółki dla przeprowadzenia tego przedsięwzięcia, nawiązanie stosunków z kapitałem polskim i zagranicznym i tp.

Wyszła za murzyna Zofja Pyka z Krakowa. Ślub odbył się dn. 21 bm. Murzyn nazywa się August Braounem i jest zatrudniony w pewnej kawiarni krakowskiej w orkiestrze. Mówi dobrze po polsku.

Metereologowie przepowiadają, że pierwsza połowa września przyniesie nam pogodę zmienną a raczej wilgotną, natomiast druga połowa września ma być bardziej pogodną. Specjalnie niekorzystnie mają się przedstawiać warunki atmosferyczne około 12. oraz 25. września, albowiem wówczas grozi trzęsienie ziemi. Pierwsze dni tego miesiąca mają być wietrzne, z lokalnemi opadami i zmiennem zachmurzeniem. Będą jednak dni dosyć ciepłe i przyjemne, koło 6. pogoda zmienna z silnym wiatrem, burzami i deszczem. Noce chłodne, potem na krótko powrót pogody. Koło 11. ma się zacząć dłuższy okres burz, wiatrów i opadów, potem koło 17. wybitne wypogodzenie. Dnie słoneczne i ciepłe noce chłodne. Pod koniec miesiąca znowu pogoda deszczowa. Uwidzimy, ile w tem prawdy.

Skutki zabobonu. W Bułgarji panuje posucha, która wyrządziła wielkie szkody. W miejscowości Lopnica zabobonni chłopi przyszli do przekonania, że ta posucha jest karą bożą, zesłaną z powodu grzesznego życia niektórych mieszkańców wsi. Zestawiono tedy natychmiast listę winowajców, których postanowiono ukarać, a wykonanie wyroku powierzono kilku wybrancom. Istotnie czterech chłopów, skazanych przez ten sąd samozwańczy, zostało zamordowanych, a mianowicie jeden, który utrzymywał stosunki miłosne ze swoją szwagrówką, drugi co sprzedawał fałszowane mleko, trzeci, który krzywoprzysięgał, a czwarty, co uprawiał gry hazardowe. Wszyscy uczestnicy tego krwawego samosądu zostali aresztowani.

Miljard analfabetów w świecie. Obliczenia wykazują, że na miljard ośmset miljonów ludzi przeszło miljard nie umie czytać i pisać. Najmniej analfabetów posiadają, dzięki wysoko zorganizowanemu szkolnictwu, kraje skandynawskie Szwecja i Norwegja, dalej Danja, Niemcy, Austrja, Szwajcarja. W Niemczech jest tylko 300 000 analfabetów (pół proc. ludności). w Anglji 400.000 (1 proc.), we Francji 5.000.000 (12 pr.) we Włoszech 20 miljonów (50 proc.), w Hiszpanji i Portugalji 18 i pół miljona (70 proc.), w Polsce 7 miljonów (25 proc.). Na Bałkanach znajduje się około 20 miljonów analfabetów, w Rosji kilkadziesiąt miljonów. Ogółem w Europie jest przeszło 100 miljonów analfabetów na 450 miljonów ludności. W Stanach Zjednoczonych jest 10 miljonów analfabetów (8 proc.), w Ameryce południowej 60 milj. (80 proc.), razem w całej Ameryce 75 miljonów. W Chinach na 440 milj. mieszkańców 340 milj. nie umie czytać i pisać, czemu się też i zbytnio dziwić nie można, kiedy się weźmie pod uwagę, że alfabet chiński składa się z 40.000 liter. — W Indjach znajduje się aż 300 miljonów analfabetów. Ogółem w Azji na 1 miljard mieszkańców jest około 750 miljonów analfabetów. — W Afryce tylko na południu i na północy mieszkają ludzie, umiejący czytać i pisać, ogółem na 135 milj. mieszkańców, 115 milj. jest analfabetów. W Australji znajduje się analfabetów 1 miljon wśród ludności tubylczej.

Do naszych Przyjaciół.

Zawiadamiamy Was, że nasza gazeta już na czwartek t. j. jarmark nowotarski jest gotowa i można ją nabywać czy w księgarniach czy od roznosiciela.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał III-ci.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia „Podhalańska“ W. Ostrowskiego przedtem I. Borka w Nowym Targu